20.21… 20.22…

Godzinę zapisaną cyframi 20.21 odczytamy: dwudziesta dwadzieścia JEDEN, a godzinę zapisaną 20.22 odczytamy: dwudziesta dwadzieścia DWIE – jako skrócenie od: dwudziesta [godzina], dwadzieścia dwie [minuty]. Dlaczego? Dlaczego nie mówimy „dwudziesta dwadzieścia jedna”, skoro myślimy o minutach, a rzeczownik MINUTA jest rodzaju żeńskiego? Otóż liczebnik JEDEN, kiedy występuje jako ostatni składnik liczebników wielowyrazowych, a więc takich jak np. dwadzieścia jeden, trzydzieści jeden, pięćdziesiąt jeden, a także pięćset pięćdziesiąt jeden czy dwanaście tysięcy dwieście czterdzieści jeden, zachowuje się jak wyraz nieodmienny: pozostaje zawsze w mianowniku i zawsze w rodzaju męskim, zawsze w formie JEDEN. Mówimy więc, że gdzieś rośnie JEDNA BRZOZA, a gdzie indziej DWADZIEŚCIA JEDEN BRZÓZ (a nie „dwadzieścia jedna brzoza”); mówimy, że ta pani przedszkolanka nie mogła sobie poradzić z JEDNĄ DZIEWCZYNKĄ, a tamta pani dała sobie radę z DWUDZIESTOMA JEDEN DZIEWCZYNKAMI (a nie „z dwudziestoma jedną”). Podobnie zachowuje się liczebnik JEDEN, gdy jest ostatnim członem liczebnika określającego czas: godzinę i minuty. Dlatego mówimy: dwudziesta dwadzieścia JEDEN, dziewiętnasta czterdzieści JEDEN, piętnasta pięćdziesiąt JEDEN. A także: dwudziesta JEDEN, dziewiętnasta JEDEN, piętnasta JEDEN (a nie „dwudziesta jedna” czy „piętnasta jedna”), choć liczebnik JEDEN jest jedynym wyrazem określającym minuty, a nie ostatnim członem liczebnika wielowyrazowego – rozszerzyliśmy zasadę na wszelkie określenia minut.